

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz

Protokolant: Malwina Bortnowska

przy udziale Asesora Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu Dawida Skowrońskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 roku, 5 września 2016r., 3 października 2016r. i 3 kwietnia 2017r., 15 maja 2017r. sprawy

1) **M. K.**

syna T. i J. z domu K.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I w dniu 4 września 2015 roku w W., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z bratem T. K. oraz jedną nieustaloną osobą po uprzednim uderzeniu pięściami oraz kopaniu po całym ciele wziął udział w pobiciu T. F. (1) oraz Ł. K. narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku opisanego w art. 156§1 kk lub art. 157§1 kk, powodując u T. F. (1) obrażenia w postaci krwiaka powiek oka prawego, podbiegnięcia krwawego spojówki oka lewego, wydłużonych skośnych sińców na czole po stronie prawej, poprzecznych sińców na plecach oraz stłuczenia grzbietu ręki lewej z sińcem i obrzękiem, a u Ł. K. obrażenia w postaci rany tłuczonej powłok głowy okolicy potylicznej, drobnych ranek lub otarć skóry powyżej prawej małżowiny usznej i na czole po stronie lewej, sińców powłok głowy okolicy potylicznej prawej, czoła strony lewej, krwiaków okularowych powiek obu oczu i wydłużenia sińca, przy czym obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nieprzekraczający siedmiu dni;

tj. o czyn z art. 158§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

2) **T. K.**

syna T. i J. z domu K.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

II w dniu 4 września 2015 roku w W., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z bratem M. K. oraz jedną nieustaloną osobą po uprzednim uderzeniu pięściami oraz kopaniu po całym ciele wziął udział w pobiciu T. F. (1) oraz Ł. K. narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku opisanego w art. 156§1 kk lub art. 157§1 kk, powodując u T. F. (1) obrażenia w postaci krwiaka powiek oka prawego, podbiegnięcia krwawego spojówki oka lewego, wydłużonych skośnych sińców na czole po stronie prawej, poprzecznych sińców na plecach oraz stłuczenia grzbietu ręki lewej z sińcem i obrzękiem, a u Ł. K. obrażenia w postaci rany tłuczonej powłok głowy okolicy potylicznej, drobnych ranek lub otarć skóry powyżej prawej małżowiny usznej i na czole po stronie lewej, sińców

powłok głowy okolicy potylicznej prawej, czoła strony lewej, krwiaków okularowych powiek obu oczu i wydłużenia sińca, przy czym obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nieprzekraczający siedmiu dni;

tj. o czyn z art. 158§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

I. M. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 4 września 2015 roku w W., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z T. K. oraz drugą nieustaloną osobą poprzez uderzanie pięściami oraz nieustalonym wydłużonym wąskim narzędziem, a także kopanie po całym ciele wziął udział w pobiciu T. F. (1) i Ł. K. narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku opisanego w art. 156§1 kk lub art. 157§1 kk, powodując u T. F. (1) obrażenia w postaci krwiaka powiek oka prawego, podbiegnięcia krwawego spojówki oka lewego, wydłużonych skośnych sińców na czole po stronie prawej, poprzecznych sińców na plecach oraz stłuczenia grzbietu ręki lewej z sińcem i obrzękiem, a u Ł. K. obrażenia w postaci rany tłuczonej powłok głowy okolicy potylicznej, drobnych ranek lub otarć skóry powyżej prawej małżowiny usznej i na czole po stronie lewej, sińców powłok głowy okolicy potylicznej prawej, czoła strony lewej, krwiaków okularowych powiek obu oczu i wydłużonego sińca na kończynie górnej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonych T. F. (1) i Ł. K. na czas nieprzekraczający siedem dni, tj. popełnienia występku z art. 158§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 158§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. T. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 4 września 2015 roku w W., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. oraz drugą nieustaloną osobą poprzez uderzanie pięściami oraz nieustalonym wydłużonym wąskim narzędziem, a także kopanie po całym ciele wziął udział w pobiciu T. F. (1) i Ł. K. narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku opisanego w art. 156§1 kk lub art. 157§1 kk, powodując u T. F. (1) obrażenia w postaci krwiaka powiek oka prawego, podbiegnięcia krwawego spojówki oka lewego, wydłużonych skośnych sińców na czole po stronie prawej, poprzecznych sińców na plecach oraz stłuczenia grzbietu ręki lewej z sińcem i obrzękiem, a u Ł. K. obrażenia w postaci rany tłuczonej powłok głowy okolicy potylicznej, drobnych ranek lub otarć skóry powyżej prawej małżowiny usznej i na czole po stronie lewej, sińców powłok głowy okolicy potylicznej prawej, czoła strony lewej, krwiaków okularowych powiek obu oczu i wydłużonego sińca na kończynie górnej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonych T. F. (1) i Ł. K. na czas nieprzekraczający siedem dni, tj. popełnienia występku z art. 158§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 158§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, przy zastosowaniu art. 37a kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym;

III. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec M. K. kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;

IV. na podstawie art. 72§1 pkt 2 kk zobowiązuje skazanego M. K. do przeproszenia pokrzywdzonych na piśmie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

V. na podstawie art. 72§1 pkt 2 kk w zw. z art. 34§3 kk zobowiązuje skazanego T. K. do przeproszenia pokrzywdzonych na piśmie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

VI. na podstawie art. 63§1 kk zalicza na poczet orzeczonej wobec M. K. kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od 08.09.2015r. godz. 10:00 do 09.09.2015r. godz. 16:05 (dwa dni) na wypadek zarządzenia kary do wykonania;

VII. na podstawie art. 63§1 kk zalicza na poczet orzeczonej wobec T. K. kary ograniczenia wolności okres jego zatrzymania od 17.09.2015r. godz. 6:30 do 18.09.2015r. godz. 12:45 (dwa dni) przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

VIII. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie w kwotach po 110 złotych i wymierza im opłaty po 180 złotych.

Sygnatura akt IIK 183/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 września 2015r. ok. godz. 20.00 T. F. (1) wraz ze swoim szwagrem Ł. K. oczekiwała na autobus na przystanku na ul. (...) w W..

Przed przejściem na przystanek Ł. K. udał się jeszcze do pobliskiego sklepu i w związku z tym, że za chwilę miał przyjechać autobus, poprosił stojącego przed nim oskarżonego M. K., aby go przepuścił. Pomiędzy mężczyznami doszło do wymiany zdań.

M. K. po wyjściu ze sklepu stanął na chodniku i o godz. 20.24 dzwonił z telefonu komórkowego do swojego brata T. K..

Ł. K. po wyjściu ze sklepu udał się na przystanek, gdzie znajdowała się już T. F. (1).

Po chwili do pokrzywdzonych podbiegł M. K. ubrany w białą koszulę, dżinsy i z torbą na ramieniu wraz z drugim mężczyzną, a od strony ul. (...) przybiegł T. K. ubrany w niebieską koszulkę i trzeci nieustalony mężczyzna. M. K. jako pierwszy uderzył Ł. K., po czym wszyscy trzej zadawali mu ciosy pięściami, kopali go po całym ciele, a T. K. zadawał ciosy wydłużonym, wąskim narzędziem. Mężczyzna, który podszedł wraz z M. K. nie brał udziału w zdarzeniu. Na skutek mocnego uderzenia Ł. K. przewrócił się i leżąc na ziemi napastnicy w dalszym ciągu zadawali mu ciosy.

T. F. (1) chcąc pomóc Ł. K. prosiła sprawców, aby go zostawili. Wówczas jeden ze sprawców uderzył ją pięścią w twarz. T. F. (1) przewróciła się, po czym oskarżeni i trzeci mężczyzna zaczęli ją bić pięściami, kopać po całym ciele, a T. K. zadawał jej ciosy trzymanym w ręce wydłużonym narzędziem.

Po chwili wszyscy sprawcy uciekli, a T. F. (1) zatrzymała przejeżdżający radiowóz. Pokrzywdzeni zostali przewiezieni do szpitala.

W czasie zdarzenia M. K. wypadł z kieszeni telefon komórkowy, zabezpieczony następnie przez Policję

W wyniku zdarzenia T. F. (1) doznała obrażeń ciała w postaci krwiaka powiek oka prawego, podbiegnięcia krwawego spojówki oka lewego, wydłużonych skośnych sińców na czole po stronie prawej, poprzecznych sińców na plecach oraz stłuczenia grzbietu ręki lewej z sińcem i obrzękiem, a Ł. K. rany tłuczonej powłok głowy okolicy potylicznej, drobnych ranek lub otarć skóry powyżej prawej małżowiny usznej i na czole po stronie lewej, sińców powłok głowy okolicy potylicznej prawej, czoła strony lewej, krwiaków okularowych powiek obu oczu i wydłużonego sińca na kończynie górnej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonych T. F. (1) i Ł. K. na czas nieprzekraczający siedem dni.

Dowód: zeznania świadków:

- T. F. (1) – k. 1-2 Zbioru B, 33-35, 54-55, 172, 184

- Ł. K. – k. 5-6, 23-25 Zbioru B

- M. P. – k. 18 Zbioru B, 172 odwr.

- W. K. – akta pomocy prawnej

- J. K. – akta pomocy prawnej

- częściowo R. P. – akta pomocy prawnej

Nagranie z monitoringu – k. 29a

Dane operatora P4 – k. 100-103

Opinie biegłej z zakresu medycyny sądowej – k. 75, 76

Karty informacyjne (...) k. 31, 32

Zdjęcia obrażeń pokrzywdzonych – k. 72

Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. M. K. wskazał, że pomiędzy nim a Ł. K. po wymianie zdań w sklepie doszło jedynie do wzajemnej szarpaniny. T. K. zaprzeczył, aby brał udział w zdarzeniu wskazując, że w tym czasie przebywał w lokalu (...) na P..

M. K. nie był karany. T. K. był karany uprzednio.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonych:

- M. K. – k. 35-36, 38-39, 45-47, 48-50, 52-53, 156 odwr.

- T. K. – k. 61-62, 63-65, 110-111, 156, 156 odwr.

Dane o karalności – k. 237, 242-244

Sąd nadto zważył:

Dowody zgromadzone w sprawie dały podstawę do uznania winy i sprawstwa oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł o zeznania świadków – pokrzywdzonych T. F. (1) i Ł. K. wspartych nagraniem z monitoringu ukazującym fragment zdarzenia oraz zeznaniami świadka zdarzenia M. P..

Najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania T. F. (1), która przedstawiła przebieg zdarzenia wskazując, że stojąc na przystanku zostali wraz z Ł. K. zaatakowani przez 5-6 mężczyzn, z których co najmniej trzech bili ich pięściami i kopali po całym ciele, a jeden z nich uderzał pokrzywdzoną gumową pałką. T. F. (1) wskazała, że mężczyźni najpierw zaatakowali Ł. K., a kiedy chciała mu pomóc, wówczas jeden z napastników uderzył ją pięścią w twarz, w wyniku czego upadła, a następnie była kopana przez dwóch sprawców zaś przez trzeciego uderzana pałką. T. F. (1) wskazała, że leżąc widziała, jak sprawcy kopali Ł. K., który zasłaniał twarz i głowę.

Zbieżne relacje co do przebiegu zdarzenia przedstawił Ł. K., który potwierdził, że to najpierw on został zaatakowany, a następnie T. F. (1) po tym, jak stanęła w jego obronie. Pokrzywdzony przyznał, że widział, jak została kilkukrotnie uderzona.

Także świadek M. P. – siedząca w czasie zdarzenia na przystanku- wskazała, że do pokrzywdzonych podbiegła grupka trzech osób, która zaczęła ich bić. Świadek pomimo tego, że nie potrafiła podać jakiegokolwiek opisu napastników stwierdziła jedynie, że na pewno było ich więcej niż pokrzywdzonych i z całą pewnością ich bili.

Oboje pokrzywdzonych zbieżnie wskazało, że jednym z atakujących mężczyzn był oskarżony M. K., pomiędzy którym a Ł. K. doszło do wymiany zdań parę minut wcześniej w sklepie (...).

Ł. K., jak zeznał, po wyjściu ze sklepu udał się na przystanek, gdzie stała T. F. (1), zaś oskarżony M. K., jak podała pokrzywdzona, stał pod sklepem i gdzieś dzwonił.

Z zeznań pokrzywdzonych wynikało także, że to właśnie M. K. jako pierwszy zadał cios Ł. K. oraz, że w trakcie zdarzenia wypadł mu telefon komórkowy, który został następnie zabezpieczony przez Policję.

M. K. potwierdził, że pomiędzy nim a Ł. K. doszło do wymiany zdań w sklepie, ale w sposób odmienny przedstawił następny przebieg zdarzeń wskazując, że po wyjściu ze sklepu, to Ł. K. wyciągnął metalową pałkę i chciał go uderzyć, ale oskarżony przeszedł na drugą stronę ulicy, pokrzywdzony udał się w tym samym kierunku i coś do niego mówił. Ostatecznie oskarżony podszedł do pokrzywdzonego, który ponownie chciał wyciągnąć pałkę i doszło między nimi do szarpaniny i bicia. Oskarżony zaprzeczył, aby poza nimi na miejscu zdarzenia były obecne inne osoby.

Wersja przedstawiona przez oskarżonego M. K. w żaden sposób nie korespondowała z zeznaniami pokrzywdzonych i M. P., a także utrwalonym nagraniem na monitoringu.

Oboje pokrzywdzonych oraz świadek M. P. zbieżnie i konsekwentnie utrzymywało, że było kilku napastników i co najmniej trzech z nich zadawało im ciosy. Jednym z nich był niewątpliwie M. K., którego pokrzywdzeni opisali, jako mężczyznę o ciemnej karnacji, ubranego w dżinsy i białą koszulkę z torbą na ramieniu, zadającego cios jako pierwszy Ł. K..

T. F. (1) opisała także drugiego z napastników - mężczyznę w niebieskiej koszulce, który zdawał jej ciosy białą gumową pałką, jak określiła używane przez niego narzędzie, a którym jak się okazało w trakcie okazania był oskarżony T. K.. Świadek T. F. (1) podała w trakcie okazania, że jest pewna w stu procentach, że to właśnie oskarżony T. K. jako jeden z napastników bił Ł. K. i ją, że zadawał jej ciosy pałką, kopał ją i bił rękami po całym ciele.

W taki sam sposób świadek relacjonowała przebieg zdarzenia i udział w nim obu oskarżonych na rozprawie, każdorazowo utrzymując, że jako pierwszy zaatakował Ł. K. oskarżony M. K., ubrany wówczas w białą koszulkę i zaraz potem przez kolejnych napastników, co najmniej dwóch, w tym przez oskarżonego T. K. ubranego w niebieską koszulkę, który używał narzędzia w postaci gumowej białej pałki. Takiego podziału ról pokrzywdzona była całkowicie pewna.

Podczas okazania obu oskarżonych na rozprawie T. F. (1) nie potrafiła w sposób jednoznaczny określić, czy obaj oskarżeni byli obecni w czasie zdarzenia, ale, co istotne, rozpoznała oskarżonego M. K. jako tego, który wychodził ze sklepu z Ł. K. i biorącego udział w zdarzeniu, a także, że drugi z napastników zadający ciosy pałką miał niebieską koszulkę. Nie potrafiła także podać jednoznacznie, którego z oskarżonych rozpoznała w trakcie okazania, ale podała, że osobę tę rozpoznała po szczupłej sylwetce, po twarzy i po białych adidasach, a także, że pozostałe okazywane jej osoby w ogóle nie były podobne do sprawców z uwagi na ich wzrost i budowę ciała. Nadto T. F. (1) podała również, że rozpoznana przez nią osoba miała okulary, co tym bardziej było istotne zważywszy, że w czasie zdarzenia żaden ze sprawców nie miał okularów, jak zeznała, a co wskazywało, że T. F. (1) w istocie dobrze zapamiętała wygląd oskarżonego T. K., którego rozpoznała, jak wynikało z protokołu okazania.

Kwestia rozpoznania T. K. i przesłanki, którymi kierowała się pokrzywdzona podczas okazywania jej osób miały istotne znaczenie w kontekście podnoszonych przez obronę zarzutów, że osoby przybrane do okazania wykonywały wówczas remont na komisariacie, gdzie przeprowadzana była czynność okazania i w związku z tym ubrani byli w ubrania robocze, mieli brudne buty, co ewidentnie wyróżniało oskarżonego ubranego w czystą odzież.

Słuchani w drodze pomocy prawnej świadkowie R. P., J. K. i W. K. – osoby przybrane zgodnie z protokołem okazania, potwierdziły, że wykonywały remont komisariatu w W. i poza R. P. potwierdziły, że były okazywane pokrzywdzonej J. K. i W. K. potwierdzili, że mieli ubrania robocze – odpowiednio spodnie $\frac{3}{4}$ i koszulkę oraz niebieskie spodnie dresowe na szelkach i koszulkę. Podobnie ubrany był R. P., według relacji W. K. miał flanelową koszulkę i dżinsy, zaś oskarżony, jak dalej wskazał tenże świadek, ortalionowy dres. Według J. K. R. P. miał takie same spodnie robocze jak on i z całą pewnością pozostałe osoby były ubrane zupełnie inaczej.

Podobnie ocenił różnorodność ubioru W. K., który podał, że jego ubranie i pozostałych osób były całkowicie inne.

Wnioskować należało z tego, że w czasie okazania nie doszło do sytuacji, w której trzy osoby miały identyczne ubrania robocze i jedynie oskarżony był odmiennie ubrany.

Podkreślić należy, że ubiór okazywanych osób nie miał znaczenia dla T. F. (1), która podała, że trzy spośród okazywanych jej osób nie były po prostu podobne do sprawcy, którego rozpoznała po twarzy, po sylwetce. Dodatkowo, co podnoszono już powyżej, T. F. (1) rozpoznała T. K. pomimo tego, że w czasie okazania miał okulary, a przecież żaden ze sprawców w czasie zdarzenia ich nie miał. Oczywistym pozostaje, że okulary mogą i niejednokrotnie wpływają na wizerunek.

Skoro zatem pokrzywdzona pomimo tegoż elementu rozpoznała T. K., którego wcześniej nie widziała w okularach, to oznacza, że dobrze zapamiętała jego twarz i wygląd, co zresztą parokrotnie podkreślała w protokole okazania, że jest pewna na sto procent co do udziału T. K. w zdarzeniu i zadawania jej ciosów gumową pałką.

W ocenie Sądu problem T. F. (1) z jednoznaczną identyfikacją oskarżonych na rozprawie w rok po zdarzeniu w żaden sposób nie dyskredytowało jej relacji i nie czyniło ich niewiarygodnymi. Upływ czasu mógł i to w sposób oczywisty, zdeformować obraz zdarzenia w pamięci świadka, mając na uwadze jego dynamiczny charakter i skutki.

W ocenie Sądu relacje T. F. (1) zasługiwały na wiarę. Pozostawały zbieżne z zeznaniami Ł. K., który potwierdził udział w zdarzeniu kilku napastników w tym M. K., a to, że jego relacje nie były zbyt szczegółowe wynikało z prostego faktu, iż został on zaatakowany jako pierwszy, zasłaniał się rękami, a zatem nie widział zdarzenia w taki sposób jak T. F. (1). Udział co najmniej trzech sprawców potwierdziła także świadek M. P..

Ponadto, Ł. K. wskazał, że został uderzony w głowę jakimś narzędziem, krwawiła mu głowa, co potwierdziła T. F. (1) i świadek M. P. i na co wskazywały obrażenia ciała, a jak wynikało z opinii, wydłużony siniec na kończynie górnej powstał od działania narzędzia wydłużonego, wąskiego, sprężystego, co korespondowało z zeznaniami T. F., iż sprawca w niebieskiej koszulce – T. K. – zadawał ciosy narzędziem, według świadka, gumową białą pałką.

Relacje te w pełni potwierdzone zostały na nagraniu monitoringu przedstawiającego fragment zdarzenia, na którym widać, jak jeden ze sprawców – M. K. – co wynikało z opisu i charakterystycznej torby na ramieniu, wraz z dwiema innymi osobami atakuje Ł. K. i w sposób jednoznaczny widać, jak jedna z tych osób trzyma w ręce narzędzie przypominające pałkę – wydłużone, wąskie, którym zadaje ciosy. Choć zapis na płycie nie pozwala na identyfikację wizerunku, to jego przebieg odpowiada relacjom pokrzywdzonych.

Dowody te tworzyły, zdaniem Sądu, spójną i logiczną całość, potwierdzając i wskazując, że pokrzywdzeni zostali zaatakowani przez co najmniej trzy osoby, zadające im ciosy rękami, wydłużonym, wąskim narzędziem i kopiąc po całym ciele.

W świetle tychże dowodów nie sposób było przyjąć za wiarygodne relacji M. K., iż w dniu zdarzenia doszło do szarpaniny jedynie pomiędzy nim a Ł. K., który w dodatku miał przy sobie pałkę, ani też T. K., który zaprzeczył swojemu udziałowi w zdarzeniu podając, że w tym czasie przebywał w barze (...) na P., a na poparcie której to tezy powołał świadków – S. P., P. G., A. P. i D. R.

Świadkowie ci oczywiście wskazali, że T. K. przebywał od godz. 18-19 w barze, gdzie transmitowany był mecz Polska-Niemcy. Podali także, że raczej nie opuszczał baru w trakcie meczu. Nie potrafili wskazać natomiast, czy odbierał telefon komórkowy.

W ocenie Sądu wyjaśnienia T. K. i zeznania powołanych przez niego świadków miały na celu wyłącznie uniknięcie przez niego odpowiedzialności karnej.

Po pierwsze został on rozpoznany przez T. F. (1), w krótkim czasie po zdarzeniu, jako uczestnik zdarzenia w niebieskiej koszulce zadający ciosy pałką, a fakt, że taka osoba brała udział w pobiciu wynikał z nagrania monitoringu, na którym widoczne było, jak oskarżony M. K. wraz z innym mężczyzną trzymającym reklamówkę, przechodzą na

drugą stroną ulicy na przystanek, na którym stoją pokrzywdzeni, a jednocześnie do pokrzywdzonych dobiegają równolegle dwaj mężczyźni, w tym osoba trzymająca wąskie, wydłużone narzędzie, którym natychmiast zadaje uderzenia pokrzywdzonemu.

Po drugie, jak ustalono, telefon oskarżonego T. K. logował się na współrzędnych geograficznych odpowiadających położeniu ul. (...), a zatem w innym położeniu aniżeli P., gdzie miał znajdować się T. K. według jego relacji. Co istotne, M. K. wykonał połączenie do T. K. o godz. 20.24, rozmowa trwała 19 sekund, a następnie telefon T. K. podjął próbę połączenia z telefonem M. K. o godz. 20.25 i w obu sytuacjach miejsce logowania wskazane było na ul. (...), zaś z nagrania monitoringu wynikało, że to właśnie od strony tej ulicy nadbiegło dwóch mężczyzn, którzy brali udział w zdarzeniu i w tamtym też kierunku uciekli.

Co prawda oskarżony T. K. podał, że w dniu zdarzenia nie miał telefonu przy sobie, ponieważ zostawił go w domu i być może ktoś go odebrał, ale zważywszy na zeznania T. F. (1), która wskazała T. K. jako jednego z napastników oraz fakt, że telefon oskarżonego logował się w położeniu geograficznym ul. (...) i z tej właśnie strony nadbiegły dwie osoby, które brały udział w zdarzeniu, w tym osoba trzymająca w ręce wydłużony, wąski przedmiot, a zatem zidentyfikowana jako T. K., a wszystko to po tym, jak M. K. telefonował na numer brata, to nie sposób przyjąć, że zaistniałe zdarzenie było wynikiem jedynie zbiegu okoliczności, lecz miało w istocie taki przebieg, na jaki wskazywali pokrzywdzeni, zaś T. K. przedstawił swoją wersję zdarzenia dążąc do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Podkreślić należy także, że T. K. dopiero wyjaśniając przed Sądem wskazał, że swój telefon pozostawił w domu i być może ktoś z domowników odebrał go.

Zdaniem Sądu była to jedynie wersja obrony oskarżonego.

Temu samemu celowi służyły także wyjaśnienia oskarżonego M. K., który mając świadomość, że w trakcie zdarzenia wypadł mu telefon, nie mógł kwestionować swojej obecności, ale przedstawił własną wersję zdarzenia, korzystną dla niego, w której stroną atakującą był pokrzywdzony Ł. K., z którym doszło do wzajemnej szarpaniny. W odniesieniu do zarejestrowanego przez monitoring miejski zdarzenia oskarżony wskazał, że nie zna osób, które były na miejscu zdarzenia i nie wiedział skąd się tam wzięły.

W ocenie Sądu dowody w postaci zeznań T. F. (1) i Ł. K. oraz M. P., wsparte nagraniem z monitoringu, w sposób jednoznaczny, spójny i logiczny przedstawiły rzeczywisty przebieg zdarzenia, nie pozostawiając wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonych. Z tych też względów Sąd uznał dowody te za wiarygodne, odmawiając tego waloru wyjaśnieniom oskarżonych i świadkom obrony.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 158§1 kk w zw. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni i trzecia nieustalona osoba działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia T. F. (1) i Ł. K. zadając im ciosy pięściami, kopiąc po całym ciele, a T. K. także wydłużonym, wąskim narzędziem.

Sąd nie dysponując przedmiotowym narzędziem nie mógł ustalić, czy była to w istocie gumowa pałka, jak wskazywała T. F. (1), czy też innego rodzaju przedmiot, ale niewątpliwie, jak wynikało to z nagrania monitoringu, a także opinii biegłej wskazującej na podstawie obrażeń na rodzaj narzędzia – wydłużone, wąskie, sprężynujące, Sąd przyjął w opisie czynu, iż ciosy zadawane były także wydłużonym, wąskim narzędziem.

Nie ulega wątpliwości, że zaistniałe zdarzenie w sposób bezpośredni narażało pokrzywdzonych na utratę życia bądź nastąpienia skutku z art. 156§1 kk bądź 157§1 kk, skoro zostali zaatakowani w sposób nagły przez trzy osoby, atakujące wspólnie, agresywnie, zadające uderzenia pięściami, wskazanym powyżej narzędziem i kopiąc po całym ciele.

Dynamika zdarzenia, fakt, że napastnikami byli młodzi, silni mężczyźni, a także element zaskoczenia uniemożliwiający pokrzywdzonym odparcie ataku, sprawiło, że zdarzenie to ewidentnie stanowiło zagrożenie dla życia i zdrowia

pokrzywdzonych. Liczne ciosy pięścią, narzędziem, czy kopnięcia leżących pokrzywdzonych mogły doprowadzić do powstania u nich obrażeń ciała z art. 156§1 kk bądź 157§1 kk.

W wyniku pobicia pokrzywdzeni doznali licznych obrażeń wskazanych w opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, które naruszyły czynności narządów ich ciał na okres poniżej dni siedmiu i co skutkowało przyjęciem kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 158§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni działali umyślnie, mając świadomość, że skutek ich zachowania narażają pokrzywdzonych bezpośrednio na utratę życia bądź odniesienie obrażeń z art. 156§1 kk lub 157§1 kk i godząc się na taki skutek, a powodując skutek zadawania ciosów obrażenia z art. 157§2 kk.

Wszyscy napastnicy w pełni akceptowali swoje wzajemne zachowania, przyjmując je jako swoje i obejmując swoją wolą całokształt zachowań poszczególnych sprawców.

Uznając oskarżonych za winnych Sąd na podstawie art. 158§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierzył im kary: M. K. 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat, zaś T. K., przy zastosowaniu art. 37a kk, 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonych było wysoce naganne, agresywne, pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia. Nie sposób usprawiedliwić takiego działania, którego źródłem było drobne nieporozumienie w sklepie.

Sąd baczył, by orzeczona kara stanowiła adekwatną reakcję karną, odpowiednio dolegliwą dla sprawców.

M. K. i T. K. muszą bowiem zdać sobie sprawę, że ich zachowanie było społecznie szkodliwe i wymierzone zostało w najwyższe dobro chronione prawem – życie i zdrowie – bez jakiegokolwiek powodu, jedynie z niskich pobudek, chęci odreagowania, być może okazania wyższości, przewagi.

Sąd rozważył rodzaj kar stosownie do warunków sprawców i uznał, iż oskarżeni zasługują na kary wolnościowe. Obaj oskarżeni są młodymi ludźmi, ustabilizowanymi.

M. K. ma na utrzymaniu dwoje dzieci, nie był dotychczas karany.

T. K. był karany w 2016r. za czyn z art. 279§1kk, a zatem przedmiotowe zdarzenie nie było jego pierwszym konfliktem z prawem, ale w ocenie Sądu orzekanie kary bezwzględnej pozbawienia wolności byłoby dla niego karą nadmiernie dolegliwą. Sąd skorzystał w jego przypadku z art. 37a kk i orzekł wobec niego karę 10 miesięcy ograniczenia wolności uznając, że wykonywanie pracy społecznie użytecznej będzie słuszną konsekwencją sprawczego zachowania, którą skazany z całą pewnością odczuje i która będzie odpowiednio dolegliwa.

Co do M. K. Sąd wymierzył mu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania uznając, że jako inicjator całego zdarzenia, który jako pierwszy zadał cios pokrzywdzonemu Ł. K. winien ponieść surowszą karę, którą bez wątpienia będzie kara pozbawienia wolności. Bacząc jednak na to, że oskarżony nie był dotychczas karany, a zatem przedmiotowe zdarzenie uznać należało za incydentalne, Sąd uznał, iż istnieją podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania tejże kary, a wyznaczony okres próby 2 lat z całą pewnością zweryfikuje jego zachowanie.

Na podstawie art. 72§1 pkt 2 kk, a wobec T. K. na podstawie art. 72§1 pkt 2 kk w zw. z art. 34§3 kk, Sąd zobowiązał skazanych do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku uznając, że tego rodzaju obowiązek uzmysłowi im naganność zachowania i zmusi do dokonania wglądu w siebie.

Na poczet orzeczonych kar Sąd na podstawie art. 63§1 kk zaliczył okres zatrzymania oskarżonych.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.